



## Perspektywy stosunków USA–Węgry za administracji Bidena

Veronika Jóźwiak

Spodziewane pogorszenie dwustronnych stosunków politycznych w związku z objęciem urzędu prezydenta przez Joe Bidena nie osłabi stałych elementów polityki USA wobec Węgier – współpracy obronnej i gospodarczej. Nowa administracja utrzyma nacisk na Węgry, spowodowany zacieśnianiem przez nie relacji z Rosją i Chinami. Nie będzie miała jednak skutecznych instrumentów wpływu, podobnie jak poprzednie administracje.

**Administracja Bidena a Węgry.** Stosunki z Węgrami, sojusznikiem o małym potencjale z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych, nie będą kluczowe dla ich polityki zagranicznej. Jednak deklarowane przywiązanie nowej administracji do wartości demokratycznych i zamiar ich kultywowania może skierować uwagę na Węgry, które za rządów Viktora Orbána stały się jednym z najczęściej wskazywanych przez ekspertów i polityków na świecie przykładów odejścia państwa od demokracji w kierunku autorytaryzmu. Do Węgier odwołał się w kampanii wyborczej również Biden, wymieniając je w takim kontekście wraz z Polską i Białorusią.

W Departamencie Stanu sprawy wewnętrzne Węgier będą monitorować osoby mające doświadczenie w kontaktach z tym państwem. Sekretarz stanu Antony Blinken jest częściowo węgierskiego pochodzenia, a jego ojciec Donald Blinken w latach 1994–1997 pełnił funkcję ambasadora USA w Budapeszcie. Blinken senior wraz z żoną byli założycielami Open Society Archives, instytucji gromadzącej dokumenty związane z historią okresu zimnej wojny i działającej przy Uniwersytecie Środkowoeuropejskim, który pod presją rządu opuścił Węgry w 2019 r. Ponadto podsekretarzem stanu ds. politycznych została Victoria Nuland, która jako asystentka sekretarza stanu ds. Europy w administracji Baracka Obamy otwarcie krytykowała rząd Orbána m.in. za korupcję i ograniczanie wolności prasy.

Z tych powodów część węgierskich ekspertów spodziewa się zaostrzenia dwustronnych sporów na tle praworządności w porównaniu z czasami administracji Obamy. Spory te doprowadziły [w 2014 r. do objęcia zakazem wjazdu do USA sześciu wysokich rangą węgierskich urzędników](#) pod

zarzutem korupcji. Z kolei administracja Donalda Trumpa nie naciskała na Węgry w sprawach wewnętrznych, choć [formułowała oczekiwania dot. uwzględnienia interesów amerykańskich w innych obszarach](#) – spójnego podejścia NATO do Ukrainy, dywersyfikacji źródeł energii oraz ograniczenia wpływów Rosji i Chin. Te wymogi zasadniczo nie zmienią się za nowej administracji, tym bardziej że Trump niewiele osiągnął. Węgry nadal blokują rozmowy NATO–Ukraina na wysokim szczeblu. Co prawda zawarły w 2020 r. sześcioletnią umowę z koncernem Shell na dostawę 250 mln m<sup>3</sup> LNG rocznie przez chorwacki terminal na wyspie Krk, ale gaz ten, pochodzący od zachodnich – w tym amerykańskich – dostawców, pokryje zaledwie 10% węgierskiego zapotrzebowania (pozostała część nadal będzie sprowadzana z Rosji). Jednocześnie Węgry porozumiały się z chińskim koncernem Huawei co do rozbudowy sieci 5G, a chiński uniwersytet Fudan ma otworzyć w Budapeszcie kampus dla ok. 6 tys. studentów, dofinansowany kwotą ok. 2,3 mln. euro przez państwo węgierskie. [Węgry umożliwiają także Rosji budowanie długofalowej obecności na swoim terytorium.](#) Planują również zakupić w dużych ilościach [rosyjskie i chińskie szczepionki na COVID-19](#), niezatwierdzone dotychczas przez Europejską Agencję Leków.

Najmniej problematycznym wymiarem stosunków dwustronnych od dawna jest współpraca obronna w ramach NATO. Choć potencjał sojusznicy Węgier jest ograniczony, [są one aktywne w misjach i zwiększają obecność w strukturach sił NATO.](#) Współpracę z USA wzmocni m.in. porozumienie z sierpnia 2020 r. o zakupie systemu obrony przeciwlotniczej NASAMS o wartości 1 mld dol. Pozytywny

## BIULETYN PISM

wpływ na współpracę sojuszniczą ma również zwiększanie od 2015 r. wydatków obronnych (ok. 1,6% PKB w 2021 r.).

**Punkt widzenia Węgier.** Według węgierskiego rządu stosunki dwustronne z USA za Trumpa były najlepsze w historii. Podstawą tej opinii jest bliskość ideologiczna i poglądów politycznych Orbána i Trumpa. Obu przywódców łączyło głównie podejście do polityki migracyjnej oraz populistyczna retoryka wskazująca na liberalne elity czy organizacje międzynarodowe jako wrogów narodu, a nie realne zacieśnienie stosunków w wielu obszarach. Dlatego zaproszenie Orbána do złożenia oficjalnej wizyty w Waszyngtonie w 2019 r. – po 14 latach od ostatniego spotkania premiera Węgier z prezydentem USA w Białym Domu – było raczej elementem szerszej polityki Departamentu Stanu wobec regionu Europy Środkowej niż szczególnym docenieniem tego polityka. Świadczy o tym fakt, że Trump spotkał się z Orbánem jako ostatnim z wszystkich przywódców V4.

Budowanie przez Orbána kontaktów z administracją Bidena będzie utrudnione. Premier Węgier, podobnie jak przed wyborami prezydenckimi w USA w 2016 r., otwarcie poparł kandydaturę Trumpa. Deklarował, że w przypadku wygranej Bidena spodziewa się „mniejszej wzajemnej otwartości, życzliwości i pomocy”. Wyraził też obawy przed „polityką zagraniczną administracji Demokratów, budowaną na moralnym imperializmie”. Z kolei minister spraw zagranicznych Péter Sijjártó sugerował uwikłanie syna Bidena w afery korupcyjne. Kampanię oczerniającą kandydata Demokratów prowadziły też media publiczne i prorządowe, które po wyborach donosiły o ich sfalszowaniu, a np. wtargnięcie zwolenników Trumpa na Kapitol niezgodnie z prawdą przedstawiły jako „lewicową prowokację” i dowód „stosowania przemocy przez lewicę na całym świecie”. Taka interpretacja wydarzeń jest jednak sprzeczna z odczuciami większości węgierskiego społeczeństwa, która wg sondaży postrzega porażkę Trumpa jako pozytywny zwrot dla Węgier i UE.

Równoległe z konfrontacyjną polityką Węgry przygotowują się do prowadzenia profesjonalnej dyplomacji w Waszyngtonie. Stanowisko ambasadora w USA w listopadzie ub.r. objął Szabolcs Takács, dyplomata o dużym doświadczeniu. Jest on też specjalnym wysłannikiem węgierskiego rządu ds. antysemityzmu oraz szefem węgierskiej delegacji do Międzynarodowego Sojuszu na rzecz Upamiętnienia Holokaustu – organizacji, której przewodniczył w latach 2015–2016. Jest to zgodne z dotychczasową polityką Węgier, które w docieraniu do decydentów traktują priorytetowo kontakty ze środowiskami żydowskimi w USA.

W budowaniu stosunków dwustronnych Węgry skupią się na stałych elementach współpracy – obok polityki obronnej na stosunkach gospodarczych. Mają one duże znaczenie dla Węgier, dla których USA od lat są drugim największym inwestorem, a w pierwszym półroczu 2020 r. były jedenastym najważniejszym partnerem handlowym, z dużą nadwyżką po stronie Węgier. Tradycyjnie dostosowują się również do polityki USA na Bliskim Wschodzie. Po ewentualnej zmianie polityki administracji Bidena wobec Iranu mogą powrócić do odbudowania kontaktów gospodarczych z tym państwem, zawieszonych po wystąpieniu USA z porozumienia nuklearnego JCPOA.

**Wnioski i perspektywy.** Otoczenie międzynarodowe zmienia się na niekorzyść Orbána. W osobie Trumpa stracił najważniejszy punkt odniesienia – wsparcie w prowadzeniu polityki opartej na prawicowym populizmie. Odejście kanclerz Niemiec Angeli Merkel i możliwe wejście Zielonych – jednych z największych krytyków Orbána w UE – do niemieckiego rządu po wyborach w br. może jeszcze bardziej zawęzić jego możliwości wpływania na politykę europejską i międzynarodową.

W stosunkach dwustronnych Węgier z USA należy spodziewać się ostrych sporów na gruncie wartości demokratycznych i praworządności. Rząd Orbána wykorzysta je w kampanii przed wyborami parlamentarnymi w 2022 r., wskazując na administrację Demokratów, obok Komisji Europejskiej, jako wrogów w retorycznej walce z „liberałami”. Skupianie się przez media publiczne na sporach wokół wyborów prezydenckich w USA i łączenie ich z lewicą świadczy o zamiarze odwoływania się do tych konfliktów w przypadku ewentualnego zwycięstwa wyborczego węgierskiej zjednoczonej opozycji. Według styczniowych sondaży nieznacznie wyprzedza ona Fidesz.

Niekorzystne dla Polski jest postrzeganie jej przez nową administrację USA w jednej grupie z problematycznymi państwami, w tym z Węgrami, tym bardziej że interesy Polski i Węgier w polityce zagranicznej wobec USA są odmienne. Węgry oczekują swobody w prowadzeniu polityki zagranicznej wobec Rosji i Chin w zamian za zakup amerykańskiego uzbrojenia i gazu. Nie będą chciały współpracować z USA na rzecz stabilizacji sytuacji we wschodnim sąsiedztwie UE czy zwalczania rosnącego wpływu Chin. Ponieważ Węgry nie czują się zagrożone militarnie, nie zależy im na zwiększonym wsparciu sojuszniczym USA. Ogranicza to możliwości wywierania nacisku na Węgry. Ostatecznie więc obie strony zadowolą tradycyjne obszary współpracy – polityka obronna i gospodarcza, na które gorsze stosunki na najwyższym szczeblu nie będą miały istotnego wpływu.